

Sygn. akt I USK 359/21

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania A. N.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 lutego 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 września 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., decyzją z 10 sierpnia 2017 r., odmówił przyznania ubezpieczonemu A. N. prawa do emerytury w wieku obniżonym, ponieważ nie wykazał on wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a jedynie 6 lat, 1 miesiąc i 16 dni takiej pracy. Organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu do pracy w szczególnych warunkach okres od 1 października 1992 r. do 31 grudnia 1998 r., zgodnie ze świadectwem wystawionym przez pracodawcę E. S.A., w którym podano, że w tym czasie ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę maszynisty ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych jako pomocnik maszynisty i maszynista zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych. Pracodawca nie zaliczył natomiast ubezpieczonemu do pracy w szczególnych warunkach okresu pracy przed 1 października 1992 r.

Ubezpieczony wniósł odwołanie od decyzji organu rentowego, domagając się zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia na stanowisku pomocnika operatora w wytwórni mas bitumicznych.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z 5 grudnia 2017 r., zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 19 sierpnia 2017 r. oraz stwierdził, że ZUS nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołujący się (ur. 19 sierpnia 1957 r.) od 18 sierpnia 1981 r. był zatrudniony przez Rejon Dróg Publicznych w B. Obwód Drogowy nr (...) w K., który prowadził wytwórnię mas bitumicznych. Ubezpieczony wykonywał tam prace polegające na obsłudze zespołu maszyn i urządzeń, w tym naprawie i konserwacji maszyn do produkcji mas bitumicznych, kontroli temperatury asfaltu i masy bitumicznej, utrzymywaniu w czystości podajnika jednonaczyniowego oraz sit w sortowniku. W związku z likwidacją wytwórni mas bitumicznych w K. ubezpieczony 11 czerwca 1983 r. został przeniesiony do Grupy Robót nr (...) w B., gdzie funkcjonowała duża wytwórnia mas bitumicznych (tzw. otaczarnia) wraz zespołem kruszenia (tj. urządzeniami do kruszenia kamienia). W wytwórni pracowało około 80-100 pracowników. Praca ubezpieczonego polegała na utrzymaniu w ruchu oraz konserwacji maszyn i urządzeń pracujących w otaczarni oraz w zespole kruszenia. Wykonywał ją do 30 września 1992 r. W jego miejscu pracy było wysokie zapylenie, hałas, wysoka temperatura. W okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 28 lutego 1985 r. ubezpieczony był zatrudniony na 1/3 etatu. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków oraz ubezpieczonego co do rodzaju pracy wykonywanej przez niego w tym czasie.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 32 i art. 118 ust. 1 i ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS i stwierdził, że A. N. posiada ponad 15-letni staż pracy w warunkach szczególnych. Jego praca w spornym okresie – od 18 sierpnia 1981 r. do 31 marca 1984 r. (2 lata, 7 miesięcy i 14 dni) oraz od 1 marca 1985 r. do 30 września 1992 r. (7 lat i 7 miesięcy), łącznie 10 lat, 2 miesiące i 14 dni, była pracą wymienioną w dziale XIV pod poz. 25 wykazu A stanowiącego załącznik Nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych

warunkach lub w szczególnym charakterze oraz w dziale XIV pod poz. 25 wykazu A stanowiącego załącznik do zarządzenia Ministra Komunikacji Nr 64 z dnia 29 czerwca 1983 r. w sprawie prac w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu komunikacji, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w aktach osobowych ubezpieczonego znajdują się angaże na stanowiska: elektryka, elektromechanika oraz pomocnika operatora otaczarni, jednak w spornym okresie ubezpieczony wykonywał te same obowiązki, polegające na utrzymaniu w ruchu maszyn i urządzeń pracujących w wytwórni mas bitumicznych. W ocenie Sądu łączny czas pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych wynosi 16 lat, 5 miesięcy i 15 dni. Sąd zauważył przy tym, że w utrwalonym orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, iż z okresu pracy w warunkach szczególnych nie odlicza się okresu pobierania po 14 listopada 1991 r. zasiłku chorobowego. ZUS nieprawidłowo zatem odliczył ubezpieczonemu z tego tytułu 45 dni.

Sąd Apelacyjny w (...), uwzględniając apelację organu rentowego, wyrokiem z 19 kwietnia 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Sąd odwoławczy uznał, że wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony legitymuje się wymaganym 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego Sąd Najwyższy, wyrokiem z 18 grudnia 2019 r., I UK 315/18 (LEX nr 3074401), uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy podniósł, że Sąd Apelacyjny pominął istotne dokumenty zawarte w aktach osobowych skarżącego, na które zwracał on uwagę, twierdząc, że wynika z nich, iż jeszcze przed przeniesieniem do wytwórni mas bitumicznych w B. i nabyciem uprawnień maszynisty sprzętu ciężkiego oraz zatrudnieniem na tym stanowisku przeszedł szkolenie jako osoba zatrudniona w charakterze podgrzewacza masy bitumicznej, a także otrzymywał dodatkiienne z tytułu podgrzewania smoły w otaczarce. Sąd Apelacyjny ustalił, że skarżący był zatrudniony również na stanowiskach, których nazwa może sugerować zatrudnienie przy produkcji mas bitumicznych, np. podgrzewacza

bitumu (bitumiarza), pomocnika operatora otaczarni i operatora otaczarni, operatora podgrzewania asfaltu. Zwłaszcza okres zatrudnienia ubezpieczonego w wytwórni mas bitumicznych powinien być poddany szczegółowym ustaleniom i ocenie co do rodzaju wykonywanej w tym czasie pracy. Jednocześnie Sąd Najwyższy podzielił pogląd Sądu drugiej instancji, że skoro w okresie zimowym (od grudnia do kwietnia) nie produkowano masy bitumicznej, to prawdopodobnie urządzenia służące produkcji bitumu nie były wówczas w ruchu. W tym okresie dokonywano przeglądu maszyn, ich naprawy i usuwania awarii, w związku z czym nie można bez istotnych wątpliwości przyjąć, że w tym czasie ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A dziale XIV pod poz. 25.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 30 września 2020 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że o możliwości zakwalifikowania określonej pracy pod którąkolwiek z pozycji wymienionych w wykazie A nie decyduje nazwa zajmowanego stanowiska, lecz wyłącznie rodzaj wykonywanych czynności. Jednakże Sąd Apelacyjny nie zgodził się z oceną Sądu Okręgowego, że będące udziałem ubezpieczonego w spornym okresie czynności odpowiadają swoim zakresem pracom polegającym na wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, tym bardziej że w odwołaniu sam ubezpieczony podnosił, że pracował na stanowisku pomocnika operatora wytwórni mas bitumicznych, co wskazuje raczej, że jego praca odpowiadała stanowisku, o którym mowa w wykazie A dział V poz. 3 bądź dział IX poz. 5 – wprost odnoszącym się do działu gospodarki komunalnej. Tymczasem ubezpieczony nie pracował w branży gospodarki komunalnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niezależnie od przyjęcia, czy ubezpieczony faktycznie zajmował się bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń służących do produkcji mas bitumicznych albo obsługą owych maszyn, najistotniejsze jest, co zostało przyznane przez samego odwołującego na rozprawie apelacyjnej 30 września 2020 r., że tego rodzaju czynności miały charakter okresowy, co zresztą zostało przesądzone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 18 grudnia 2019 r., w

którym przyjęto, że od grudnia do kwietnia produkcja mas bitumicznych nie odbywała się i nawet jeśli w tym czasie ubezpieczony zajmował się przeglądami, naprawami i konserwacją maszyn do produkcji mas bitumicznych, to jego praca nie miała miejsca na oddziale będącym w ruchu, jak tego wymaga praca ujęta pod poz. 25 działu XIV wykazu A. Sprzeciwia się to jej zaliczeniu do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, zwłaszcza że z wyjaśnień odwołującego się, złożonych w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji, potwierdzonych podczas rozprawy apelacyjnej, wynika ponadto, że podczas zatrudnienia w wytwórni mas bitumicznych w K., do czerwca 1983 r., w okresie zimowym zajmował się odśnieżaniem, m.in. ładując sól i piasek na piaskarki.

Wyłączenie z kolei z okresu zatrudnienia od 18 sierpnia 1981 r. do 31 marca 1984 r. oraz od 1 marca 1985 r. do 30 września 1992 r. (czyli z okresu wynoszącego ogółem 10 lat, 2 miesiące i 14 dni) 5 miesięcy rocznie, czyli łącznie 3 lat (36 miesięcy) oznacza, że obok zaliczonego przez organ rentowy okresu pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 6 lat, 1 miesiąca i 16 dni, zaliczeniu podlegałby okres wynoszący 7 lat, 2 miesiące i 14 dni, stanowiąc ogółem 13 lat i 4 miesiące, który to okres, jako krótszy od wymaganych co najmniej 15 lat takiej pracy, z oczywistych względów niweczy starania ubezpieczonego o przyznanie objętej sporem emerytury w wieku obniżonym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł ubezpieczony, domagając się jego uchylenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego uchylenia i rozstrzygnięcia sprawy co do istoty oraz orzeczenia o kosztach. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego: art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 53; dalej jako ustawa emerytalna) w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej jako rozporządzenie), przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na: (-) przyjęciu, że okres pracy w warunkach szczególnych do 30 września 1992 r. wynosi 6 lat, 1 miesiąc i 16 dni,

podczas gdy organ rentowy niezasadnie nie zaliczył ubezpieczonemu okresu 1 miesiąca 15 dni (zwolnienie lekarskie), co oznacza, że ubezpieczony bezspornie pracował w warunkach szczególnych w tym okresie 6 lat, 3 miesiące i 1 dzień, (-) nieustaleniu przez Sąd Apelacyjny, jakie prace w warunkach szczególnych z powołaniem na pozycje wykazu rozporządzenia wykonywał ubezpieczony w okresie od 18 sierpnia 1981 r. do 31 marca 1983 r. i od 1 marca 1985 r. do 30 września 1992 r., (-) przyjęciu, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w okresie od 18 sierpnia 1981 r. do 31 marca 1983 r. i od 1 marca 1985 r. do 30 września 1992 r. nie była pracą w warunkach szczególnych wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przez dowolnie ustalony przez Sąd okres 5 miesięcy rocznie, a w konsekwencji wyłączenie z powyższego okresu 36 miesięcy jako okresu, w którym ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach;

2) naruszenie prawa procesowego: art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 oraz 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., i 398²¹ k.p.c., przez brak orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2019 r., I UK 315/18.

W ocenie skarżącego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny, uwzględniając ubezpieczonemu co do zasady okresy zatrudnienia w warunkach szczególnych w zakresie kwestionowanym przez organ rentowy od 18 sierpnia 1981 r. do 31 marca 1983 r. i od 1 marca 1985 r. do 30 września 1992 r. (łącznie 10 lat, 2 miesiące i 14 dni) wyłączył z tego okresu 36 miesięcy okresów zimowych, a w konsekwencji ustalił, że ubezpieczony legitymuje się okresem pracy w szczególnych warunkach wynoszącym 13 lat i 4 miesiące, a nie wymaganym okresem 15 lat. Zaskarżone orzeczenie pozbawia ubezpieczonego prawa do świadczenia emerytalnego, mimo że w bezspornie ustalonym jako praca w warunkach szczególnych okresie jego zatrudnienia po 1 października 1992 r. nie korygowano okresów pracy o tzw. okresy zimowe. W konsekwencji ubezpieczony, pracując w tym samym miejscu, na tożsamyh warunkach i w tożsamym reżimie technologicznym, wymuszającym przestoje technologiczne wywołane warunkami atmosferycznymi, posiada status pracownika zatrudnionego w warunkach szczególnych w skali całego roku po 1 października 1992 r., a przed tym dniem taki

status posiada wyłącznie przez okres 7 miesięcy rocznie. W ocenie skarżącego, nieakceptowalne jest skrajne różnicowanie sytuacji prawnej ubezpieczonego, który *de facto* przez cały okres zatrudnienia był w tożsamej sytuacji faktycznej. Interpretacja rozporządzenia poczyniona przez Sąd Apelacyjny prowadzi do restrykcyjnego zawężenia treści normy w sposób wykluczający jej zastosowanie jako podstawy nabycia prawa do emerytury. W ocenie ubezpieczonego naruszenie norm prawa materialnego przez Sąd Apelacyjny nie budzi wątpliwości, powodując ewidentną wadliwość zaskarżonego wyroku, co pozwala na stwierdzenie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Podobnie należy ocenić naruszenie norm prawa procesowego przez brak orzeczenia o kosztach poprzedniego postępowania kasacyjnego, co uzasadnia oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w zakresie proceduralnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4), i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia skargi.

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy

przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie skarżący, formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, upatruje uzasadnienia tego wniosku w oczywistej zasadności skargi.

Należy przypomnieć, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka występuje wówczas, gdy zasadność zarzutów podniesionych w skardze ujawnia się *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie takich uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, które są podstawowe i elementarne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien nie tylko wskazać konkretne przepisy, naruszone przez sąd drugiej instancji, lecz także przytoczyć odpowiednie argumenty prawne wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały – jego zdaniem – w oczywisty sposób naruszone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

Odnosząc te ogólne wymagania do skargi kasacyjnej wniesionej w rozpoznawanej sprawie, należy zauważyć, że we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie wskazano jakichkolwiek przepisów prawa materialnego lub procesowego, przyjmując jako *argumentum certum*, że nastąpiło naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego. Tego mankamentu konstrukcyjnego nie konwalidują przepisy prawa materialnego i procesowego uwzględnione w podstawach skargi kasacyjnej, skoro w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą

być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640 i z 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527).

Niezależnie od opisanych mankamentów, analiza orzeczenia Sądu drugiej instancji nie pozwala na stwierdzenie istnienia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Sąd drugiej instancji, po ponownym rozpoznaniu sprawy, zbadał te okoliczności, na które zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 18 grudnia 2019 r., I UK 315/18, wydanym w rozpoznawanej sprawie. Konieczne było zbadanie zakresu obowiązków, które faktycznie były wykonywane przez skarżącego na stanowiskach pracy opisanych w kolejnych angażach, a które nie zostały zakwalifikowane (zbadane – ustalone i ocenione) przez Sąd drugiej instancji zgodnie z wykazem prac ujętych w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że szczególnym ustaleniom i ocenie co do rodzaju prac powinien podlegać okres pracy ubezpieczonego w wytwórni mas bitumicznych. Sąd Najwyższy podzielił przy tym pogląd Sądu Apelacyjnego (z poprzedniego wyroku z 19 kwietnia 2018 r.), że skoro w okresie zimowym (od grudnia do kwietnia) nie produkowano masy bitumicznej, to prawdopodobnie urządzenia służące do produkcji bitumu nie były wówczas w ruchu. W tym okresie dokonywano przeglądu maszyn, ich naprawy i usuwania awarii. Wątpliwe jest, aby w tym okresie ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach przy produkcji masy bitumicznej.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Apelacyjny zakwestionował ocenę Sądu Okręgowego, że w spornym okresie zatrudnienia ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę polegającą na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie (czyli prace w szczególnych

warunkach). Sąd Apelacyjny podkreślił, że sam ubezpieczony w dowołaniu podnosił, że pracował na stanowisku pomocnika operatora w wytwórni mas bitumicznych. Taka praca odpowiada stanowisku, o którym mowa w wykazie A, dział V, poz. 3 bądź dział IX, poz. 5 – wprost odnoszącym się do gospodarki komunalnej. Pierwszym argumentem Sądu Apelacyjnego było zatem to, że ubezpieczony w spornym okresie nie pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ponieważ prac przez niego wykonywanych nie można zakwalifikować jako prac ujętych w wykazie A, w dziale odnoszącym się do tej gałęzi (branży), w której był zatrudniony skarżący. Dopiero kolejnym, mniej istotnym argumentem Sądu Apelacyjnego, przedstawionym na ostateczne potwierdzenie braku spełnienia przez ubezpieczonego warunku 15 lat pracy w szczególnych warunkach, było ustalenie, że praca A. N. w wytwórni mas bitumicznych miała charakter okresowy – nie pracował on bowiem przy produkcji mas bitumicznych przez wszystkie miesiące w roku kalendarzowym. W miesiącach zimowych wykonywał inne prace, ponieważ zimą nie prowadzi się produkcji mas bitumicznych. Zimą ubezpieczony zajmował się odśnieżaniem, m.in. ładując sól i piasek na piaskarki. Tak wynikało z zeznań samego ubezpieczonego na rozprawie apelacyjnej. Po wyłączeniu ze spornego okresu zatrudnienia czasu, w którym nie była wykonywana praca przy produkcji mas bitumicznych (przestoju w okresie zimowym), Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym przez ustawę minimalnym 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, wobec czego nie spełnia wszystkich koniecznych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku na zasadach przewidzianych w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Należy podkreślić, że emerytura w wieku obniżonym ze względu na pracę w szczególnych warunkach jest przywilejem ubezpieczonego, który pracował w warunkach narażenia na oddziaływanie czynników negatywnych dla jego zdrowia. Z tej przyczyny można uwzględnić do stażu pracy w szczególnych warunkach tylko rzeczywisty czas pracy w warunkach oddziałujących negatywnie na organizm pracownika. Wyłączenie okresu zimowego z okresu pracy przy produkcji mas bitumicznych było w tej sytuacji dość oczywiste. Nie ma przy tym znaczenia, że od okresu zaliczonego ubezpieczonemu do pracy w szczególnych warunkach (po 1 października 1992 r.) nie odliczono miesięcy zimowych.

Odliczenie okresu zimowego w odniesieniu do tego czasu działałoby na niekorzyść ubezpieczonego. Było zatem niemożliwe ze względu na zakaz *reformationis in peius*.

Nie można w tej sytuacji łączyć oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z twierdzeniem skarżącego, że w okresie jego zatrudnienia po 1 października 1992 r. nie korygowano okresów pracy o tzw. okresy zimowe. Wymaga podkreślenia, że okres po 1 października 1992 r. nie był sporny i Sąd Apelacyjny, który badał ponownie sprawę po uchyleniu jego wyroku przez Sąd Najwyższy, zajmował się okresem pracy ubezpieczonego przed 1 października 1992 r. i tylko w odniesieniu do tego okresu mógł uwzględnić sugestie Sądu Najwyższego, który podzielił wątpliwości Sądu drugiej instancji, przedstawione przy pierwotnym rozpoznawaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym, co do pracy ubezpieczonego przy produkcji mas bitumicznych w okresach zimowych. Skoro przedmiotem zaskarżenia w postępowaniu apelacyjnym nie był okres po 1 października 1992 r., to Sąd orzekający nie wypowiadał się co do tego okresu szczegółowo – negatywnie dla ubezpieczonego.

Co do zarzutu naruszenia prawa procesowego przez brak orzeczenia o kosztach poprzedniego postępowania kasacyjnego należy ponieść, że jeśli końcowe orzeczenie sądu nie zawiera rozstrzygnięcia co do kosztów procesu, to strona, a w określonych sytuacjach także ustanowiony dla niej pełnomocnik z urzędu (w imieniu własnym), może domagać się uzupełnienia tego braku na podstawie art. 351 k.p.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1972 r., III PZP 14/72, OSNC 1972, nr 12, poz. 215 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 29 kwietnia 2021 r., I USK 1/21, LEX nr 3252769 i z 10 sierpnia 2020 r., I PK 47/19 LEX nr 3179216). Nie można wnieść skargi kasacyjnej od nieistniejącego orzeczenia (od braku orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego). Natomiast na obecnym etapie postępowania wobec przegrania sprawy przez ubezpieczonego nie należy mu się zwrot kosztów procesu.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie zdołał wykazać potrzeby przyjęcia jego skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

